

Prezes Rady Ministrów
przyjął
ambasadora ZSRR
w Polsce

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

★ A

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr 116 (1149) BIAŁYSTOK, wtorek, 17 maja 1955 r. Cena 20 gr

WARSZAWA. — Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 16 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polsce — Pantelejmona Ponomarenkę.

Sprawa ratyfikacji układu 8 państw wniesiona pod obrady Sejmu PRL

WARSZAWA. — Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przedstawił Radzie Państwa wniosek o ratyfikację Układu z dnia 14 maja 1955 r. o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między Ludową Republiką Albanii, Ludową Republiką Bułgarii, Węgierską Republiką Ludową, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Polską Rzeczpospolitą Ludową, Rumuńską Republiką Ludową, Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republiką Czechosłowacką.

Rada Państwa postanowiła sprawę ratyfikacji powyższego Układu wnieść pod obrady Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W związku z tym Rada Państwa zwołała na dzień 19 maja 1955 r. VII sesję Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wniosek o ratyfikację został przesłany do sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych, która odbędzie swe posiedzenie w dniu 18 maja br. o godz. 12-ej.

Historyczne decyzje konferencji warszawskiej w centrum uwagi światowej opinii publicznej

Historyczne decyzje warszawskiej konferencji państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie znajdują się w centrum uwagi światowej opinii publicznej. Wszystkie dzienniki i agencje prasowe, jak również wielu działaczy politycznych szeroko omawiają wyniki konferencji i zastanawiają się nad tym, jaki wpływ wywrze ona na dalszy rozwój sytuacji międzynarodowej.

ZWIĄZEK RADZIECKI

Dzienniki „Prawda”, „Trud” i „Izwiestia” z 15 bm. opublikowały artykuły wstępne na temat historycznych decyzji konferencji. — Trudno ocenić w pełni wpływ konferencji warszawskiej na obecne i przyszłe wydarzenia w sytuacji międzynarodowej — pisał „Prawda”. — Nie ulega jednak wątpliwości, że konferencja przyniosła dalsze umocnienie międzynarodowej pozycji potężnego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, głównego oparcia narodów w walce o pokój. Polityka umacniania bezpieczeństwa w Europie i na całym świecie, którą prowadzi państwo, uczestnicy konferencji warszawskiej i która znalazła wyraz w jej decyzjach, odpowiada interesom wszystkich narodów.

W przeciwieństwie do zamkniętych ugrupowań wojskowych, tworzonych przez mocarstwa imperialistyczne — pisał „Prawda” — układ ośmiu państw jest otwarty dla innych krajów, niezależnie od ustroju społecznego i państwowego. Ta cecha układu świadczy również o jego obronnym charakterze. Obronny charakter ma także organizacja stworzona na jego podstawie.

CHINY

Społeczeństwo chińskie z głęboką uwagą śledziło przebieg obrad konferencji warszawskiej. Wszystkie centralne dzienniki opublikowały materiały z tej konferencji oraz sprawozdanie z wiecu, który odbył się na jej zakończenie.

Dziennik „Kuangminzhipao” w artykule wstępnym stwierdza: „Zjednoczone siły pokoju na całym świecie wielokrotnie przewyższają siły wojny. Dlatego też, jeśli imperialiści zaryzykują rozpękanie nowej wojny światowej, to poniosą druzgocącą klęskę”.

RUMUNIA

„Z całego serca wita naród rumuński Układ zawarty w

Warszawie” — czytamy w artykule wstępnym dziennika „Scanteia”.

Układ ten znacząco w naszym narodzie wiarę w piękną przyszłość, w nasze bezpieczeństwo, w zwycięstwo sprawy pokoju w Europie i na całym świecie. Podpisane przez przedstawicieli Rumuńskiej Republiki Ludowej pod układem warszawskim naród nasz poprze nowymi sukcesami w walce o rozkwit Ojczyzny, o wzrost jej siły obronnej, o zwycięstwo idei współpracy między narodami.

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA

Celem układu warszawskiego — stwierdza dziennik „Neues Deutschland” — jest zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa wszystkim narodom Europy. Niemcy i Eu-

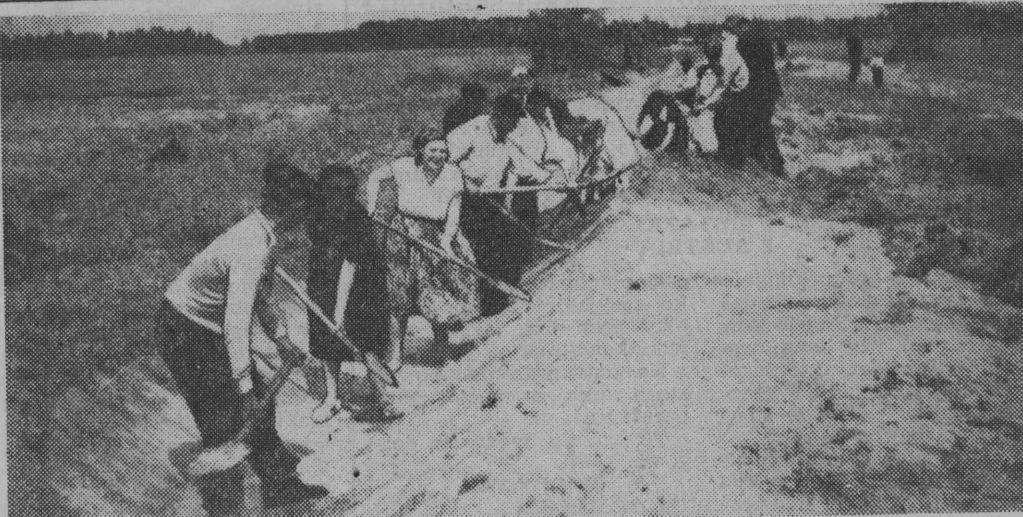
ropa nie mogą raz jeszcze stać się terenem wojny.

Dziennik „National Zeitung”, podobnie zresztą jak wiele innych pism niemieckich, wskazuje, że konferencja warszawska ma wielkie znaczenie dla perspektyw pokojowego uregulowania problemu niemieckiego.

INDONEZJA

Wiele uwagi poświęca decyzjom konferencji warszawskiej prasa indonezyjska. Tygodnik „Sunday Courier”, komentując przebieg konferencji warszawskiej stwierdza, że utrudnia ona knowania podżegaczy wojennych, stwarza mocną zapórę przeciwko próbom agresji. Dlatego też — pisał „Sunday Courier” — siły wojny przegrały z niezadowolonym zwolennikami konferencji warszawskiej, zaś siły pokoju wyrażają poparcie dla jej decyzji.

Komitet Wojewódzki PZPR
Wojewódzka Rada Związków Zawodowych
Wojewódzki Komitet Frontu Narodowego
organizują
w środę, dnia 18 bm., o godz. 16
na Placu Dziesięciolecia
WIELKI WIEC
mieszkańców Białegostoku
w związku z zakończeniem obrad
konferencji warszawskiej



Ponad 8 tys. ludzi pracowało w ub. niedzielę — jak pisaliśmy wczoraj — na budowie drogi Hajnówka — Kleszczele.

NA ZDJĘCIU: grupa mieszkańców Hajnówki na miejscu budowy. Fot. „Gazeta” Z. pastwini potęż-

Przyspieszmy sadzenie ziemniaków i kukurydzy W PGR Nowy Dwór zaorano i obsiano 50 ha odlogów

Siewy zbóż kłosowych w naszym województwie — za wyjątkiem północnych powiatów — zostały już zakończone.

Obecnie PGR, spółdzielnie produkcyjne i chłopi indywidualni przystąpili do sadzenia ziemniaków. Najlepiej prace te przebiegają w powiecie bielskim.

W całym województwie chłopi indywidualni do dnia dzisiejszego zasadzili ziemniaki w 50 procentach. Dlatego też rolnicy naszego województwa muszą przyspieszyć sadzenie ziemniaków, by w bieżącym tygodniu zakończyć je całkowicie.

W tym tygodniu powinniśmy także zdwoić wysiłki, by zakończyć sadzenie kukurydzy. Województwo białostockie posiada plan zasadzenia kukurydzy na 1.100 ha, a do dnia dzisiejszego zasadzono tylko 342 ha.

Równoległe z sadzeniem ziemniaków i kukurydzy w całym województwie trwa walka o likwidację odlogów. W zespole PGR Rutka w powiecie bielskim do likwidacji i zasiewu odlogów zostały utworzone specjalne brygady, których członkowie mieszkają na odlogach, w namiotach, i posiadają do swej dyspozycji kuchnie polowe oraz specjalnie urządzone kuźnie polowe, w których dokonują drobnych remontów maszyn.

Jedną z tych brygad pracującą w gospodarstwie Nowy Dwór zaorala już i obsiała mieszkankami kłosowymi 50 ha odlogów.

Gorącą manifestacją przyjaźni i wdzięczności dla Związku Radzieckiego mocarstwa, które utorowało Austrii drogę do wolności i niezależności powitali mieszkańcy Wiednia wiadomość o podpisaniu traktatu

WIEDEN. — W niedzielę o godz. 11.30 głośniki radiowe oznajmiły mieszkańcom Austrii o podpisaniu traktatu państwowego i przywróceniu Republice Austriackiej suwerenności.

Uroczystość złożenia podpisów pod traktatem państwowym odbyła się w historycznym pałacu Belvedere w Wiedniu. W pięknej Sali Marmurowej, ozdobionej złoconymi i kryształowymi świecznikami, zebrał się ministrowie spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw oraz minister spraw zagranicznych Austrii wraz z członkami delegacji, które wzięły udział w konferencji zwołanej dla podpisania traktatu.

Manifestowano na cześć Związku Radzieckiego jako inicjatora pomyślnego rozwiązania problemu austriackiego.

„COCKTAIL PIĘCIU PAŃSTW”

Przezorni restauratorzy wiedeńscy przygotowali na ten dzień specjalny napój „cocktail pięciu państw”, sporządzony z rosyjskiej wódki, francuskiego wermutu, angielskiego dżinu z dodatkiem amerykańskiej caca-coli i austriackiego wina.

(Ciąg dalszy na str. 3)

ZWYCIĘSTWO SIŁ POKOJU

Podczas sobotniej potężnej manifestacji ludu stolicy były dwie szczególnie podniosłe chwile, których z pewnością nie zapomną uczestnicy zgromadzenia. Jedną — to burzą oklasków przyjęte słowa premiera Bułganina, kiedy podał do wiadomości, że na czele Zjednoczonego Dowództwa Sił Zbrojnych, które zostaną wydzielone przez wszystkie państwa — uczestników Układu stanął Marszałek Związku Radzieckiego, towarzyszył Koniew, i gdy stwierdził: „Jest rzeczą oczywistą, że my, którzy przeżyliśmy wszystkie okropności niszczycielskiej wojny, podejmujemy obecnie nowe środki, aby umocnić obronność naszych krajów, zapewnić bezpieczeństwo i pokojową pracę naszych narodów. Tym właśnie celem służy Układ podpisany w Warszawie”.

I była druga taka chwila, kiedy to lud warszawski dał wyraz swej radości długo nie milkącymi oklaskami. Było to wówczas, gdy przedstawiciel wielkiego narodu chińskiego, bohaterki dowódca chińskich oddziałów ochotniczych w Korei, wicepremier i minister Obrony Narodowej Chińskiej Republiki Ludowej, Peng Teh-huai oświadczył: „Dorobku budownictwa narodu polskiego broni dziś nie tylko zespolony naród polski, lecz wraz z nim — 900 milionów liczące narody obozu pokoju i demokracji ze Związkiem Radzieckim na czele oraz wszystkie pokój miłujące narody na całym świecie”.

Odczuwaliśmy wówczas wszyscy, że jesteśmy świadkami historycznych wydarzeń. Odczuwaliśmy zadośćuczynienie za tragiczne dni września 1939 roku, kiedy to — wskutek zbrodniczej polityki polskiej burżuazji i zachodnich imperialistów — słabi, niezarażeni, osamotnieni w obliczu hitlerowskiego wroga uzbrojonego po zęby, krwawiliśmy w nierównych walce. Było to zadośćuczynienie za lata okupacji hitlerowskiej, za Oświęcim i Majdanek, za poniewierkę milionów Polaków, wywiezionych na roboty, za łyzy naszych matek, żon i dzieci.

Zrozumieliśmy w pełni słowa towarzysza Bieruta, wypowiedziane przed kilku laty, że nigdy nie powtórzy się już hańba 1939 roku. I z największym przekonaniem powtarzaliśmy za towarzyszem Cyrankiewiczem, że oto trafiła kosa na kamień i złamie się na nim. Układ postanawia, że na straży naszych granic na Odrze i Nysie, na straży naszej niepodległości i niezawisłości, na straży naszego powojennego budownictwa stoi zwarty, potężny obóz państw, liczących blisko miliard ludzi i rozciągający się nieprzerwanie od Łaby aż po Pacyfik.

Imperialistyczni politycy usiłowali przez pewien czas dowodzić, że w Warszawie powstaje coś w rodzaju wschodniego paktu atlantyckiego. Akcenty te zniknęły jednak w miarę publikowania przemówień uczestników warszawskiej konferencji, a w szczególności po opublikowaniu tekstu Układu. W przeciwieństwie bowiem do atlantyckiego paktu agresji, Układ nie jest wymierzony przeciwko żadnemu państwu, ma charakter ściśle obronny.

O obronnym charakterze Układu świadczy najlepiej fakt, że jest on otwarty dla każdego państwa, bez względu na jego ustrój społeczny i państwowy, które wyraziłoby gotowość przystąpienia do Układu w celu zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów. Przypomnijmy, że mocarstwa zachodnie nie zgodziły się na rozszerzenie paktu atlantyckiego o Związek Radziecki, który wyraził życzenie przystąpienia do paktu atlantyckiego. Tym samym przyznały one, że cele ich organi-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Pracownicy
(drugi z pra-

MEMORANDUM o wynikach rokowań między delegacją rządową ZSRR a delegacją rządową AUSTRII

MOSKWA. — Agencja TASS ogłosiła następujące memorandum o wynikach rokowań między delegacją rządową Związku Radzieckiego a delegacją rządową Republiki Austrii:

W toku omawiania w Moskwie w dniach 12 — 15 kwietnia 1955 roku sprawy jak najszybszego zawarcia austriackiego traktatu państwowego, delegacja radziecka i delegacja austriacka osiągnęły porozumienie o do tego, że biorąc pod uwagę oświadczenia złożone przez członków Rządu Radzieckiego — zastępcę Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i ministra Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Molotowa oraz zastępcę Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. I. Mikołajana, — Kanclerz Federalny Austrii inż. Julius Raab, wicekanclerz dr Adolf Scherf, minister Spraw Zagranicznych dr inż. Leopold Figl, podsekretarz stanu dr Bruno Kreisky zatroszcą się o to, by w związku z zawarciem austriackiego traktatu państwowego austriacki Rząd Federalny podjął następujące decyzje i kroki:

1 W duchu deklaracji złożonej przez Austrię na konferencji berlińskiej w 1954 roku, a dotyczącej nieprzypięcia się do sojuszu wojskowych i niezawalczania na zakładanie baz wojskowych na swoim terytorium, austriacki Rząd Federalny oświadczył, że w formie nakładającej na Austrię zobowiązanie między państwami, że Austrię przetrzeć będzie stale takiej neutralności, jakiej przetrzeć Szwajcaria.

2 Austriacki Rząd Federalny, zgodnie z postanowieniami Konstytucji Fe-

Zastępcy Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, W. M. Molotowa i A. I. Mikołajana, biorąc pod uwagę deklarację austriackiej delegacji rządowej, złożonej w imieniu Rządu Radzieckiego następujące oświadczenia:

1 Rząd Radziecki gotów jest niezwłocznie podpisać austriacki traktat państwowy.

2 Rząd Radziecki wyraża zgodę na to, aby wszystkie wojska okupacyjne czterech mocarstw zostały wycofane z Austrii po wejściu w życie traktatu państwowego, nie później niż 31 grudnia 1955 roku.

3 Rząd Radziecki uważa artykuły 6, 11, 15, 16-b i 36 za przestarzałe lub zbędne i gotów jest zgodzić się na skreślenie tych artykułów. Jednocześnie Rząd Radziecki gotów jest pominąć artykuł 48-b, z tym jednak, że Austrię zrezygnuje jedno-

deralnej, przedstawi tę deklarację w parlamencie austriackim w celu powzięcia decyzji w tej sprawie bezpośrednio po ratyfikowaniu austriackiego traktatu państwowego.

4 Austriacki Rząd Federalny powiata z zadowoleniem zagwarantowanie przez siebie wielkie mocarstwa integralności i nienaruszalności austriackiego terytorium państwowego.

5 Austriacki Rząd Federalny zwróci się do rządów Francji, W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych, by wzięły udział w takiej deklaracji o gwarancjach ze strony czterech wielkich mocarstw.

6 Po przekazaniu Austrii aktywów niemieckich w radzieckiej strefie okupacyjnej, Rząd Federalny podejmie kroki, aby uniemożliwić przejęcie tych aktywów przez obcych obywateli w tym również przez osoby prawne prawa cywilnego lub publicznego. Zastosować się on o to, aby w stosunku do osób, które pracowały w byłych przedsiębiorstwach USA, przedsiębiorstwach byłego Radzieckiego Zarządu Naftowego. Towarzystwa Akcyjnego. OROP i DDSG, nie stosowano żadnej dyskryminacji.

ZWYCIĘSTWO SIŁ POKOJU

(Ciąg dalszy ze str. 1)

zacji są celami agresywnymi, wymierzonymi przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Pokoje cele, jakie przysięgali uczestnikom warszawskiej konferencji muszą uznać nawet komentatorzy pism burżuazyjnych. Tak np. specjalny korespondent londyńskiego „Times’a” pisze, że sojusze warszawski jest „załącznikiem lansowanego przez Molotowa europejskiego systemu zbiorowego bezpieczeństwa”. Cóż innego mogą zresztą pisać dziennikarze zachodni, kiedy Układ stwierdza dobitnie, że „w przypadku utworzenia w Europie systemu bezpieczeństwa zbiorowego i zawarcia w tym celu ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym, do czego wytrwale dążyć będą układowe siły, Układ niniejszy utraci swą moc z dniem wejścia w życie ogólnoeuropejskiego układu”.

Można by wskazać wiele przykładów naszej pokojowej polityki, która obezwładnia, krepuje ruchy organizatorów wojen, przygotowawców wojennych, organizatorów akcji agresji, dalańcia świata na bloki. Za naszą polityką przemawiają fakty. A fakty te mówią, że w tym samym czasie, gdy w Warszawie odbywała się konferencja państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, delegat radziecki złożył w Londynie propozycję rozbrojenia. W tym samym czasie, gdy publikowano tekst Układu, dzięki inicjatywie radzieckiej osiągnięto w Wiedniu porozumienie w sprawie traktatu państwowego dla Austrii, przywracając temu krajowi niepodległość i suwerenność. W tym samym czasie, kiedy pisałyśmy sprawozdania z uroczystości podpisania Układu, nadeszła wiadomość, że w Moskwie i Belgradzie uzgodniono na koniec maja termin wizyty w stolicy Jugosławii delegacji radzieckiej na czele z I sekretarzem KC KPZR, tow. Chruszczowem, w celu ujednolnienia stosunków między obu krajami i utrwalenia pokoju.

Ta jednoczesność wydarzeń tak niezwykle doniosłych dla sprawy pokoju ma swą głęboką wymowę. Wskazuje ona, że obóz socjalizmu i pokoju na czele ze Związkiem Radzieckim nie ustaje w wysiłkach, aby pokonać kres groźnej dla pokoju i bezpieczeństwa narodów sytuacji międzynarodowej, wywołanej awanturniczą polityką Waszyngtonu i Londynu. Ze pełna inicjatywa jest w naszych rękach, że na całym froncie trwa natężenie sił pokoju. Ludzili się waszyngtońscy politycy, że można z nami rozmawiać „z poszyci siły”, że można nam dyktować politykę sprzeczną z interesami narodów, a zgodną z interesami grup wielokapitałowych. Dobitną odpowiedź na te skazane na niepowodzenie próby jest Układ podpisany w Warszawie. Mówi on, że nie bez nas nie może się dążyć w świecie, że my chcemy i będziemy prowadzić politykę pokoju, politykę rozwiązywania wszelkich spornych spraw w drodze rokowań, politykę współpracy i organizacji systemu zbiorowego bezpieczeństwa. Będziemy, jak i w przeszłości prowadzić ją nie „z poszyci siły”, ale z poszyci bezpieczeństwa naszych narodów — wszystkich narodów świata. Prowadzić ją będziemy przy pełnym poparciu i twardym opinii publicznej, przy poparciu, jakiego nam, z pomocą państwa, przysięgają do zwycięstwa i do pokoju i bezpieczeństwa narodów.

W WYNIKU PRZEWODZONEJ WYMIANY POGŁADÓW STRONY USTALIŁY O NASTĘPUJĄCE:

O DOSTAWACH DLA ZSRR TOWARÓW TYTUŁEM EKWIWALENTU ZA PRZEKAZYWANE AUSTRII ZGODNIE Z TRAKTATEM PAŃSTWOWYM (ARTYKUŁ 35) PRZEDSIĘBIORSTWA RADZIECKIE W AUSTRII.

1 Rząd Radziecki gotów jest, zgodnie z deklaracją złożoną przez Austrię na konferencji berlińskiej w 1954 roku, przjąć równowartość wymienionej w artykule 35 w ostatecznym tekście traktatu państwowego artykuł 22 traktatu państwowego globalnej sumy 150 milionów dolarów amerykańskich całkowicie w dostawach towarów austriackich.

2 Deklaracja radziecka przyjmuje do wiadomości oświadczenie delegacji Austrii, że otrzymana przez nią od delegacji radzieckiej lista towarów uzana zostaje za podstawę i że w związku z tym najpóźniej do końca maja br. przbędą do Moskwy pełnomocnicy rządu austriackiego.

3 Deklaracja radziecka przyjmuje również do wiadomości oświadczenie delegacji Austrii, że rząd austriacki powoła specjalną komisję, która zajmie się terminową dostawą dla Związku Radzieckiego towa-

row należytej jakości, w uzgodnionych rozmiarach, na łączną sumę 150 milionów dolarów amerykańskich po 25 milionów dolarów rocznie.

4 Delegacja austriacka wyraża gotowość zapewnienia przedstawicielom odbiorcy radzieckiego możliwości kontrolowania i przyjmowania towarów przeznaczonych na dostawy dla Związku Radzieckiego na poczet wymienionej sumy. Zakłada się, że dostawy towarów będą dokonywane według cen światowych; franco granica austriacka. Ceny i ilość towarów ustalone będą przez strony co roku na trzy miesiące przed rozpoczęciem następnego roku.

Bank austriacki wyda weksle gwarancyjne dla zapewnienia dostaw towarów na ustaloną w traktacie państwowym z Austrią sumę w wysokości 150 milionów dolarów amerykańskich.

Weksle banku austriackiego będą zwracane w miarę spłacania dostawami towarowymi wymienionej w nich sumy.

O PRZEKAZANIU AUSTRII NAEŁAZCZYCH DO NAFTOWYCH W AUSTRII PRZEDSIĘBIORSTW

1 Delegacja radziecka przyjęła propozycję delegacji Austrii, iż w formie zapłaty za przekazywane Austrii, a należące do ZSRR, kopalnie nafty i rafinerie, rząd austriacki oświadcza, że Związkowi Radzieckim będzie Związkowi Radzieckiemu milion ton ropy naftowej rocznie w ciągu 10 lat, tj. łącznie 10 milionów ton.

Delegacja radziecka przyjmuje do wiadomości oświadczenie delegacji Austrii, że rząd austriacki będzie miał prawo dostarczać Związkowi

O PRZEKAZANIU AUSTRII AKTYWÓW DUNAJSKIEGO TOWARZYSTWA ŻEGLUGOWEGO W WSCHODNIEJ AUSTRII

Strona radziecka przekazała Austrii wszystkie aktywa Dunajskiego Towarzystwa Żeگلugowego znajdujące się w Austrii wschodniej, włączając w to stożnice w

O HANDLU MIĘDZY ZWIĄZKIEM RADZIECKIM I AUSTRIĄ

Osiągnięto porozumienie w sprawie zawarcia między Związkiem Radzieckim, a Austrią układu handlowego na okres 5 lat, który zostanie automatycznie przedłużony, jeśli żadna ze stron nie wypowie go.

Osiągnięto także porozumienie, że między Austrią, a Związkiem Radzieckim „zwarta zostanie umowa o wymianie towarów w nowych rektorach, przy czym cia we wspólne” będzie uzgodniono w dwóch e-

Zawarcie traktatu austriackiego przyczyni się do rozładowania napięcia

w stosunkach międzynarodowych — oświadczył min. Molotow na uroczystości podpisania traktatu państwowego z Austrią

WIEDEN. — Na uroczystości podpisania traktatu państwowego z Austrią przez zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów i ministra Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Molotowa następujące przemówienie:

— Podpisanie traktatu państwowego z Austrią jest doniosłym wydarzeniem międzynarodowym. Dzień dzisiejszy to dzień radosny dla narodu austriackiego. Jednocześnie wydarzenie to powitać będzie z wielkim zadowoleniem przez wszystkie narody dążące do zapewnienia trwałego pokoju i współpracy międzynarodowej. Układ, który dziś podpisujemy, przywraca suwerenność i niezawisłość demokratycznej Austrii. Otwiera ona nową kartę w dziejach narodu austriackiego i w stosunkach między państwami Europy.

Austrię deklarującą, że będzie przestrzegała stałej neutralności. Obok Szwajcarii w centrum Europy będzie istniała neutralna Austrija. Rządy Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji wyraziły gotowość szanowania neutralności Austrii. Niechaj wolno mi będzie wyrazić przekonanie, że również inne państwa pójdą za ich przykładem.

Związek Radziecki przywiązuje wielką wagę do oświadczenia Austrii, że nie przystąpi ona do żadnego sojuszu wojskowego i nie dopuści do zakładania obcych baz wojskowych na swoim terytorium. Naród radziecki wita gorąco to stanowisko Austrii, stanowisko uczciwej neutralności, mające doniosłe znaczenie dla utrwalenia pokoju w Europie. Szczególnie ważne jest to, że stanowisko takie w pełni odpowiada szczeremu dążeniu narodu austriackiego. To stanowisko Austrii będzie poparte uznaniem przez inne narody Europy i nie tylko Europy.

Dziś należy przypomnieć, że już w roku 1943, w chwili największego nasilenia krwawych bojów przeciwko zabiorcom hitlerowskim, Związek Radziecki, Anglia i Stany Zjednoczone oświadczyły, iż pragną, aby wskreślona została wolna i niepodległa Austria. Stwierdziła to znana Deklaracja Moskiewska trzech mocarstw, do której przyłączyła się również Francja.

W 1945 roku Armia Radziecka w ciężkich walkach z nieprzyjacielem wyzwoliła sławną stolicę Austrii — Wiednia. Armia nasza dokonała tego wraz ze swymi sojusznikami z koalicji antyhitlerowskiej. Tym samym stworzone zostały możliwości realizacji postanowień Deklaracji Moskiewskiej.

Jest to całkowicie zgodne z pokojową polityką traktatu radzieckiego, który niezmienia nie broni interesów powojennych, pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Świadczy o tym dobitnie to, że Związek Radziecki nowe kroki, spośród których należy szczególnie podkreślić ostatnią propozycję ZSRR zawierającą konkretny plan powołania do redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i wodorowej oraz wprowadzenia kontroli międzynarodowej nad zbrojeniami interesem utrwalenia pokoju na świecie.

Podpisanie traktatu austriackiego jest wydarzeniem o niezmierzonym znaczeniu międzynarodowym. Pomyślnie zakończony przegłosował go akt jest to zwycięstwo dla ludzkości.

W myśl układu, Austria została zwolniona z zapłaty odszkodowań. Jednakże ważne znaczenie miała w związku z tym sprawa b. mienia niemieckiego. Należy podkreślić, że również to zagad-

niem było przedmiotem rozmów, jakie odbyły się w kwietniu br. w Moskwie z austriacką delegacją rządową, której przewodniczył kanclerz federalny J. Raab, doprowadziły — jak wiadomo — do ostatecznego uregulowania problemu austriackiego. Rozmowy te toczyły się w duchu prawdziwego i wspólnego zrozumienia i współpracy. Umożliwiły one pomyślnie rozwiązanie wszystkich najważniejszych problemów związanych z traktatem austriackim. Jednocześnie uregulowano doniosłe problemy gospodarcze.

(Ciąg dalszy na str. 3)

Dokończenie przemówienia min. Molotowa

(Ciąg dalszy ze str. 2)

jeszcze jednym dowodem istnienia możliwości uregulowania problemów międzynarodowych, które dojrzały do rozwiązania.

Przecież nie na drodze przygotowań do nowej wojny atomowej, nie na drodze takich lub innych awantur wojennych narodów Europy i narodów całego świata oczekują rozwiązania obecnych problemów międzynarodowych. Traktat austriacki świadczy wymownie o tym, że istnieją drogi rozwiązania tych zagadnień.

Teraz wiemy, że Austria nie weźmie udziału w żadnym bloku wojskowym i nie dopuści do istnienia obcych baz na swoim terytorium. Wywołuje to radość narodu austriackiego.

Zgodnie z traktatem, Austria nie będzie stosowała dyskryminacji w swym handlu z innymi państwami. Nie można nie uznać wielkiej wagi tej decyzji popartej przez Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, Anglię i Francję.

Wszystko to stwarza pomyślnie przesłanki do tego, aby naród austriacki żył w warunkach pokoju, rozwoju i demokracji i rozkwitu swej gospodarki narodowej. Ma to również wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju przyjaźni stosunków Austrii z innymi krajami.

Wszystko to powinno zadecydować o przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Austrią z korzyścią dla narodów obu naszych państw, z korzyścią dla utrwalenia powszechnego pokoju.

Niech mi wolno będzie życzyć narodowi austriackiemu wszelkich sukcesów w dalszym rozwoju jego gospodarki i kultury narodowej oraz w rozwoju współpracy politycznej i ekonomicznej z innymi narodami w imię utrwalenia pokoju w Europie i na całym świecie.

Grupa chłopów z Kleszczel: Piotr Jawdosik, Walentyna Gładka, Lidia Klimowicz, Aleksander Matrykowski przy pracy. Wóz SP przegrzywa i robota raźniej idzie.

Spółeczeństwo powiatu hajnowskiego spieszyło ub. niedzieli na budowaną czynnym społecznym nową drogę łączącą Hajnowkę z Kleszczelami, wynoszącą 24 kilometry długości i pokonującą ocale 60 kilometrów skracającą niewygodny objazd do tej miejscowości przez Bielsk.

Wspaniale wyglądała ta ponad 20-kilometrowa trasa budowy oprowadana na całej swej długości przez pełnych

Przedownik wyszkolenia politycznego, szeregowie Józef Delega, jest i przedownikem w czynie społecznym. Normę 5 metrów rowu grubo przełożył.

Jego ślad — idą także przedownicy wyszkoleni bojowego, szeregowi: Sokolowski, Gajda, Żyła oraz Pieta.

Nie pozostają na końcu i cywile. Przewodniczący Zarządu Gromadzkiej Rady Narodowej w Starym Korynlinie, Leon Korch, zamiast 5 metrów rowu wykopał 13. Mikołaj Maks i Aleksy Osiplik z Nowoberezowa spłasił się jeszcze lepiej. Wykopali po 15 metrów rowu, wykonując normę w 300 procentach!

Dobrze pracowała grupa chłopów z Kleszczel: Piotr

zapału, poświęcenia i ofiarności ludzi, którzy w ten sposób zmieniają mapę powiatu hajnowskiego, przyspieszają jego rozwój.

Nowa droga, a właściwie tylko opalkowana i oznaczona sznurami trasa, prosta jak autostrada i szeroka na 10 metrów zarośla się ludźmi i

„Kuangminzipao“

Propozycje ZSRR są wielkim wkładem do sprawy pokoju

Prasa światowa o radzieckich propozycjach w sprawie rozbrojenia

Prasa całego świata w dalszym ciągu szeroko komentuje radzieckie propozycje w sprawie rozbrojenia, zakazu broni atomowej i usunięcia groźby nowej wojny. Większość dzienników wskazuje, że propozycje te mają doniosłe znaczenie dla sprawy zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

CHINY

PEKIN. — Radzieckie propozycje — pisze w artykule redakcyjnym dziennik chiński „Kuangminzipao” — są wielkim wkładem do sprawy pokoju powszechnego. Naród chiński razem z innymi państwami nie może nie uznać wielkiej wagi tej decyzji popartej przez Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, Anglię i Francję.

Wszystko to stwarza pomyślnie przesłanki do tego, aby naród austriacki żył w warunkach pokoju, rozwoju i demokracji i rozkwitu swej gospodarki narodowej. Ma to również wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju przyjaźni stosunków Austrii z innymi krajami.

Wszystko to powinno zadecydować o przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Austrią z korzyścią dla narodów obu naszych państw, z korzyścią dla utrwalenia powszechnego pokoju.

Niech mi wolno będzie życzyć narodowi austriackiemu wszelkich sukcesów w dalszym rozwoju jego gospodarki i kultury narodowej oraz w rozwoju współpracy politycznej i ekonomicznej z innymi narodami w imię utrwalenia pokoju w Europie i na całym świecie.

Grupa chłopów z Kleszczel: Piotr Jawdosik, Walentyna Gładka, Lidia Klimowicz, Aleksander Matrykowski przy pracy. Wóz SP przegrzywa i robota raźniej idzie.

Spółeczeństwo powiatu hajnowskiego spieszyło ub. niedzieli na budowaną czynnym społecznym nową drogę łączącą Hajnowkę z Kleszczelami, wynoszącą 24 kilometry długości i pokonującą ocale 60 kilometrów skracającą niewygodny objazd do tej miejscowości przez Bielsk.

Wspaniale wyglądała ta ponad 20-kilometrowa trasa budowy oprowadana na całej swej długości przez pełnych

Przedownik wyszkolenia politycznego, szeregowie Józef Delega, jest i przedownikem w czynie społecznym. Normę 5 metrów rowu grubo przełożył.

Jego ślad — idą także przedownicy wyszkoleni bojowego, szeregowi: Sokolowski, Gajda, Żyła oraz Pieta.

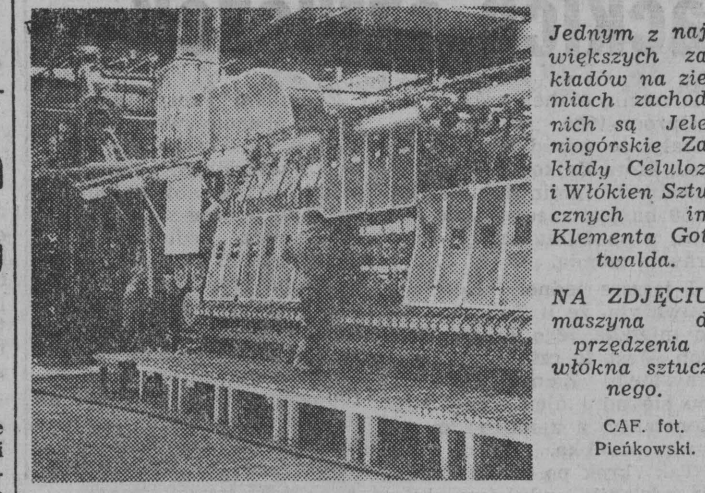
Nie pozostają na końcu i cywile. Przewodniczący Zarządu Gromadzkiej Rady Narodowej w Starym Korynlinie, Leon Korch, zamiast 5 metrów rowu wykopał 13. Mikołaj Maks i Aleksy Osiplik z Nowoberezowa spłasił się jeszcze lepiej. Wykopali po 15 metrów rowu, wykonując normę w 300 procentach!

Dobrze pracowała grupa chłopów z Kleszczel: Piotr

zapału, poświęcenia i ofiarności ludzi, którzy w ten sposób zmieniają mapę powiatu hajnowskiego, przyspieszają jego rozwój.

Nowa droga, a właściwie tylko opalkowana i oznaczona sznurami trasa, prosta jak autostrada i szeroka na 10 metrów zarośla się ludźmi i

W fabryce steelonu



Jednym z najważniejszych zakładów na ziemach zachodnich są Jeleniogórskie Zakłady Celulozowe i Włókiennicze im. Klementa Gottwolda.

NA ZDJĘCIU: maszyna do przędzenia włókna sztucznego.

Caf. fot. Piekowski.

Radosny dzień narodu austriackiego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Wiedeńscy twierdzą, że napój ten ma „smak wolności”.

Ten radosny dla Austrii dzień zakończony został przyjęciem wydanym przez rząd austriacki w Pałacu w Schoenbrunn. W przyjęciu wzięli udział szefowie i członkowie wszystkich przybyłych do Wiednia delegacji.

Wszystkie dzienniki austriackie ukazały się w niedzielę z wielkimi nagłówkami: „Radosny dzień Austrii”, „Wolność i niepodległość”, „Nowy okres w dziejach Austrii”.

— Dzień 15 maja 1955 r. — pisze „Arbeiter Zeitung” — jest nie tylko wielkim dniem dla Austrii, lecz także wielkim wydarzeniem międzynarodowym.

— W dniu dzisiejszym — stwierdza „Neues Oesterreich” — naród nasz wszedł w nową erę swych dzieł.

— Cały świat ma nadzieję — pisze „Oesterreichische Neue Tageszeitung” — że po uroczystym podpisaniu traktatu austriackiego i po spotkaniu ministrów spraw zagranicznych w Wiedniu nastąpi złagodzenie napięcia

Grupa chłopów z Kleszczel: Piotr Jawdosik, Walentyna Gładka, Lidia Klimowicz, Aleksander Matrykowski przy pracy. Wóz SP przegrzywa i robota raźniej idzie.

Spółeczeństwo powiatu hajnowskiego spieszyło ub. niedzieli na budowaną czynnym społecznym nową drogę łączącą Hajnowkę z Kleszczelami, wynoszącą 24 kilometry długości i pokonującą ocale 60 kilometrów skracającą niewygodny objazd do tej miejscowości przez Bielsk.

Wspaniale wyglądała ta ponad 20-kilometrowa trasa budowy oprowadana na całej swej długości przez pełnych

Przedownik wyszkolenia politycznego, szeregowie Józef Delega, jest i przedownikem w czynie społecznym. Normę 5 metrów rowu grubo przełożył.

Jego ślad — idą także przedownicy wyszkoleni bojowego, szeregowi: Sokolowski, Gajda, Żyła oraz Pieta.

Nie pozostają na końcu i cywile. Przewodniczący Zarządu Gromadzkiej Rady Narodowej w Starym Korynlinie, Leon Korch, zamiast 5 metrów rowu wykopał 13. Mikołaj Maks i Aleksy Osiplik z Nowoberezowa spłasił się jeszcze lepiej. Wykopali po 15 metrów rowu, wykonując normę w 300 procentach!

Dobrze pracowała grupa chłopów z Kleszczel: Piotr

zapału, poświęcenia i ofiarności ludzi, którzy w ten sposób zmieniają mapę powiatu hajnowskiego, przyspieszają jego rozwój.

Nowa droga, a właściwie tylko opalkowana i oznaczona sznurami trasa, prosta jak autostrada i szeroka na 10 metrów zarośla się ludźmi i

W Warszawie trwa budowa urządzeń do badań nad zastosowaniem energii atomowej do celów pokojowych

WARSZAWA. — W Zakładzie Izotopów Promieniotwórczych PAN w Warszawie pod kierownictwem znakomitego uczonego prof. A. Soltana dobiega końca budowa wysokonapięciowego akceleratora służącego do badania i sztucznego wytwarzania izotopów promieniotwórczych. Ta nowoczesna aparatura pozwoli na znaczne rozszerzenie badań naukowych nad reakcjami zachodzącymi w jądrze atomowym i studiów nad możliwościami wykorzystania energii atomowej do celów przemysłowych, leczniczych i innych.

Aparatura akceleratora składa się z dwóch zasadniczych części: generatora wytwarzającego wysokiego, dochodzącego do 4 mln. volt napięcia elektrycznego i wprawiającego w szybki ruch cząstki naładowane oraz rur akceleryacyjnych, w których odbywać się będzie „bombardowanie” i rozbijanie jąder atomowych.

Praca akceleratora sterowana będzie i kontrolowana z odległości, przy pomocy automatyzowanych i ukrytych za grubą ścianą betonową urządzeń sterowniczych i tablic rozdzielczych.

Obecnie będzie można np. uzyskiwać przy pomocy budowanego akceleratora promienie rentgenowskie o wielkiej energii, 20-krotnie większej od energii promieni produkowanych przez najdoskonalsze nawet aparaty rentgenowskie. Promienie te mają ogromne zastosowanie w medycynie, zwłaszcza przy leczeniu nowotworów.

Projekt i dokumentację budowanego akceleratora opracował młody naukowiec mgr inż. L. Bobrowski.

Na nowej drodze

ny piług zaznaczając za sobą głęboką brudną rowu.

W ślad za piługiem postępowała druga potężna maszyna — równacz „Galon” — spychająca wywaloną z rowu ziemię na nową drogę.

A gdy przyszło południe i zastrzeżone apetyty dały o sobie znać, wtedy rozpoczęła się praca dla bufetów, do brze i obficie zaopatrzonych. GS z Kleszczel zdążył egzamin na celujący! Liczne bufety urządzone były dobrze i do brze zaopatrzone. Obsługiwali uprzejmie sprzedawcy: Janina Dunda i Genowefa Makarowska.

Michał Smoktunowicz z Narwi — wysoki i barczysty chłop — solidnie się dziś na pracował, jak widać po wyrzuconej z rowu całej góry ziemi, ale teraz po robocie wspaniale mu smakuje swoja „rozwiłtka” szynka z większym rozżewem.

Zajada też z apetytem i u-

Daleko, gdzieś pod Kleszczelami, prawie na 20 kilometrów, pracowała jeszcze inna grupa. To poróżbierani do koszu chłopcy z gromady Makówka, spółdzielcy oraz indywidualni, którym do roboty przygrywał dwaj haraboniści: Leuczyński z Makówki i Naumczyk z Chrabostówki.

Droga rosła, podnosił się coraz bardziej jej poziom. Na całej swej długości stała się wyraźna, widoczna, jak na dłoni.

A przez podmokłe pastwiska sunął tymczasem potęż-

Spychacz, zwany „Galonem” kierowany przez mechanika Stokowskiego spycha wywaloną z rowu ziemię i równa nową drogę.

śmlecha się zadowolony z dobrej spelnionej czynu.

Wspaniali był początek tego największego w województwie chłopskiego czynu drogowego. Ludność ochotczo, z zapałem, przy muzyce i ze śpiewem, pracowała do późnego popołudnia.

Wielkie zrozumienie i głębokie uświadomienie społeczeństwa powiatu hajnowskiego daje perspektywę szybkiej przebudowy powiatu.

Po nowej drodze, której budowę rozpoczęto, przejeżdżamy już 22 lipca.

Tekst i zdjęcia J. LASOCKI



Pracownicy GS w Hajnowce: Radny MRN Witold Lukiewicz (drugi z prawej) i Maria Sawicka (obok) przy pracy śpiewają stare ludowe pieśni.

Kres kulackich sztuczek

Przewodniczący Prezydium PRN w Zambrówku, tow. Walasek, i jego zastępcy, tow. Juskiewicz, pracowali w milczeniu, gdy otwary się drzwi i do pokoju wszedł chłop. Zachęcony przyjaznym skiniem głowy tow. Walaska, odezwał się od progu:

— Ja tylko na chwilę...
— „Chwilka” trwała blisko 2 godziny. Opowiedział on bowiem ciekawą historię o „wilku w owczej skórce”, czyli o tym, jak to kulak Konstanty Zajkowski z gromady Słiwowo - Łopieniec stał się „przodującym” gospodarzem.

„Przodujący” gospodarz

Z rejestrów gromadzkich można się dowiedzieć, że Konstanty Zajkowski posiadał ogółem 39 hektarów gruntu, z tego 16 hektarów przepadło pod lasy, a wśród pozostałych 23 ha znajdowały się jeszcze nieużytki. W byłej gminie natomiast dodano by do tego, że Zajkowski, to dobry człowiek, wywiązujący się przed terminem ze wszystkich obowiązków wobec państwa.

Okazuje się jednak, że nie we wszystkich można dowiedzieć rejestrów, które otrzymały gromadzkie rady od byłych gminnych rad.

Przybył do Prezydium PRN chłop wyjaśnił, że Zajkowski ukuł 6 hektarów ziemi (którą uprawia), a wśród 16 ha „lasu” znajduje się również uprawa ziemi. Zajkowski był sprytny. Przy pomocy swych kumotów w byłej gminie postarał się o to, że jego wymiar obowiązków dostaw był obliczony nie od zarejestrowanych 23 ha użytków rolnych, lecz od 13,95 ha ziemi. Jaki był tego rezultat? Zamiast odstawać w ramach obowiązków dostaw 419 kg żywności - odstawał 327 kg. Podobnie rzecz się miała z mlekiem.

Oto jak kulak Zajkowski „przodował” w realizacji obowiązków dostaw na rzecz państwa.

Określeni chłopu małorolni i średniorolni długo patrzyli na te kulackie machinacje w milczeniu. Wreszcie wyraził ich opinię stół się ów chłop, który zdemaskował Zająkowskiego w Prezydium PRN.

Prawda z bliska

Gdy do Zająkowskiego udała się komisja i wymierzyła mu ziemię, urządziła dopiero prawdę z bliska. Przede wszystkim stwierdziła, że Zająkowski rzeczywiście ukuł 6 hektarów ziemi, że jego gospodarstwo ma po-

wierzchnie 45 hektarów.

Oprócz tego, jomary wykazywały, że wśród tych 16 ha lasu, które Zająkowski miał w rejestrach gminnych, tylko 10,59 ha jest rzeczywiście lasem, a pozostała część — uprawna ziemia.

I jeszcze jedno. Komisja zauważyła, że u Zająkowskiego mieszka jego brat, Marian. Jest to człowiek chory umysłowo. Ziemię, należącą mu się po ojcu zagarnął Konstanty, a z niego zrobił swego parobka.

Tak krok po kroku komisja odsłoniła właściwe obliczenia kulaka, bezwzględnie wyszykiwacza, który nawet rodzinemu bratu nie przepuścił.

Grunt Zająkowskiego zostały połączone.

Zająkowskich jest wielu

Powstanie powiatu zambrówskiego i utworzenie rad gromadzkich, a więc zbliżenie aparatu władzy ludowej do mas pracujących chłopstwa, stało się dla wielu chłopów małorolnych i średniorolnych bodźcem do demaskowania kulactwa. Jednym z przejawów tego jest coraz liczniejsze ujawnianie ukrytych przez kulaków gruntów. Ogólnie biorąc Prezydium PRN w Zambrówku zostało to też „ory” powiadomione o ponad 550 wypadkach ukrycia ziemi.

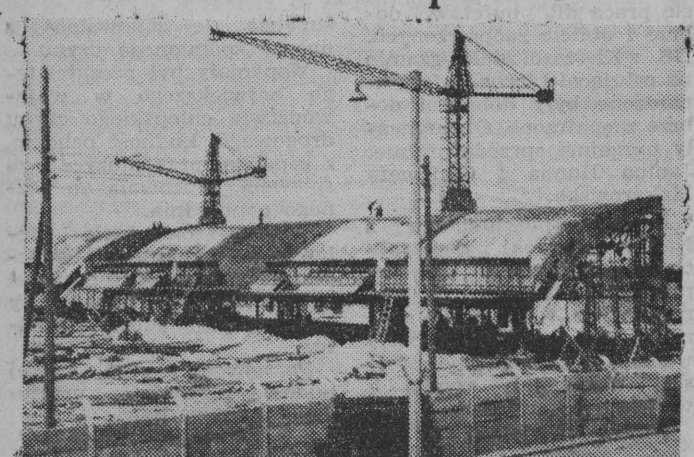
W taki sam sposób jak Zająkowskiego — zdemaskowali chłopci pracujący kulaków: Romana Eberowskiego, i jego brata Eugeniusza z gromady Kalińówka Basie, właścicieli 50 - hektarowych gospodarstw, którzy realizowali swoje obowiązki tylko z 16 hektarów każdy, Zygmunt Mioduszelewskiego ze wsi Jawory — Klepacze w gromadzie Cibory Góteckie, który posiadał faktycznie 48 ha, a regulował obowiązki od 24 hektarów i innych.

Kres oszukańskich machinacji

Przez wiele lat kulacy z terenów objętych obecnie granicami powiatu zambrówskiego ukrywali część swych gruntów. Przez długie lata oszukiwali oni państwo i chłopów pracujących.

Prezydium PRN w Zambrówku kładzie obecnie kres tym kłamstwom. Już w 52 wypadkach Prezydium dokonało pomiarów i doprowadziło do scalenia gruntów. Oprócz tego Prezydium wymierzyło oszukańcom i spekulantom obowiązków dostaw i podatek gruntowy za rok ubiegły i za rok bieżący, od całej, faktycznie posiadanej ziemi.

Zambrów na planie



NA ZDJĘCIU: fragment budowy nowej kłalni w Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Zambrówku.
Fot. „Gazeta” — Z. Zaremba

Po raz pierwszy od wielu miesięcy załoga Zambrówskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego plani miejscowy za kwiecień wykonała w 102,3 proc. Do tego sukcesu przyczyniła się realizacja zobowiązań pierwszomajowych, dzięki czemu uzyskano dodatkowo tysiące kilogramów przędzy.

W wykonaniu kwietniowego planu wyróżniły się pracownicy Lucyna Świątkowska z działu maszyn obrabkowych, Aleksandra Żywnikowska z działu wrze-

ciennic i Zdzisława Szczawińska z przewijalni.

Do zakładów w ostatnich dniach przybyło ze szkół około 200 nowych przadek, które zamieszkały w nowo-wybudowanym Domu Młodzieży Robotniczej.

Podczas gdy w halach zakładu trwa walka o wykonanie i przekroczenie dziennej planów, obok, na placu, czerwienią się olbrzymie kombajny i dźwigi.

Powstaje tu nowa kłania, która ma być oddana do użytku przy końcu tego roku. (S)

Dni Oświaty

Książki i Prasy

W pierwszym dniu

sprzedano blisko

5 tys. książek

Według niepełnych jeszcze obliczeń sam tylko „Dom Książki” sprzedał w czasie otwarcia Dni Oświaty, Książki i Prasy w naszym województwie blisko 5 tys. książek i broszur za sumę ok. 20 tys. złotych.

W Białymstoku ostatnia niedziela przyniosła sprzedaż 2 tys. egzemplarzy.

(n-1)

Pomoc sąsiadka



Realizacja dekretu o pomocy sąsiedzkiej w okresie takich prac jak siewy, żniwa, czy omloty, ma zagwarantować gospodarstwu bezkonnemu, lub nie posiadającym odpowiedniego sprzętu czy maszyn, terminowe przeprowadzenie wszystkich ważnych prac w polu, ma pomóc w ograniczeniu wyzysku kulackiego.

Na zdjęciu: Marian Pruszyński, Stanisław Dąbrowski i Ryszard Kozacki, symulujący pracę w polu, ma pomóc w ograniczeniu wyzysku kulackiego.

(Fot. „Gazeta” Z. Z.)

Z życia partii

O właściwy poziom i treść szkolenia partyjnego

STANISŁAW LASKOWSKI

z-ca kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR do spraw szkolenia partyjnego

Plenum Komitetu Centralnego wysunęło jako jedno z głównych zadań ujęcie członka partii w wiedzę polityczną, kształtowanie jego przodującego postawy oraz rozbudzenie samodzielnej myśli. Zadanie to ma duże znaczenie, ponieważ od ukształtowania tych cech u członków partii zależy będzie jej zdolność kierowania całym życiem politycznym i gospodarczym naszego kraju. Od należytego poziomu szkolenia zależy będzie w dużej mierze, czy zdolamy sprostać zadaniom stawianym przed nami przez III Plenum.

Skoró szkolenie partyjne w świetle uchwał III Plenum KP nabiera takiego aspektu, to warto zastanowić się, na ile po III Plenum poprawiło się ono na lepsze w porównaniu z okresem poprzednim.

Posytnym zjawiskiem jest to, że cały aktyw szkoleniowy więcej myśli i dyskutuje nad formami i metodami gruntowniejszego dotarcia do słuchaczy, że aktyw ten analizuje dziś bardziej uwagi słuchaczy i z uwag tych potrafi lepiej niż kiedykolwiek wyciągnąć wnioski dla swej pracy.

O skuteczności szkolenia partyjnego decyduje jego treść. Obecnie walka o właściwą treść ideową zajęć szkoleniowych stała się najważniejszym zadaniem każdego wykładowcy. Świadczy o tym szereg przykładów, o których mówili seminarzyści powiatowi i wykładowcy na naradach odbytych w KW i KP.

Mówiąc o tym, że dotychczasowe szkolenie nie zawsze dawało oczekiwane rezultaty, wielu twórczo wskazywało na źródła słabego przygotowania.

Nurtuje nas coraz bardziej myśl — mówili tow. Wacno na naradach w Białymstoku — jak lepiej przygotowywać zajęcia. Wiele pomogłoby tu całkowite przejście od metody czytania na zajęciach z podręcznika do metody seminarijnego prowadzenia zajęć. Seminarium zmusza bowiem słuchacza do samodzielnego przygotowania się do zajęć, wyrażania w nim nawiązań z książką, śmiałości do zabierania głosu w dyskusji, a więc aktywizacji słuchacza. Zajęcia przeprowadzane w seminarium wpływają na kształtowanie aktywnej postawy słuchacza do życia i pracy partyjnej.

Widoczne rezultaty

Wysoka treść ideowa zajęć szkoleniowych daje dobre rezultaty w praktyce. Np. po właściwym omówieniu uchwał III Plenum KC na zajęciach szkoleniowych w Niedźwiedziej, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej zmienił dotychczasową metodę prowadzenia zebrań spółdzielczych i ściśle przestrzega zasad demokracji wewnątrzspółdzielczej.

W Topczewie, dzięki wysokiej treści szkolenia partyjnego, podniósł się po-

Centralne eliminacje

wiejskich zespołów teatralnych

rozpoczęte

Dziś w Białymstoku rozpoczynają się centralne eliminacje amatorskich wiejskich zespołów teatralnych z całego Polski, które trwać będą do piątku włącznie.

Występy zespołów odbywać się będą w Teatrze im. Węgierki od godz. 9 do 23 z 2-godzinną przerwą (godz. 14 — 16).

W pierwszym dniu eliminacji zobaczymy 7 sztuk teatralnych w wykonaniu zespołów z województw: bydgoskiego, olsztyńskiego i warszawskiego. A więc — m. in. przed południem wystąpią członkowie zespołu amatorskiego ze świetlicy wiejskiej w Koźminie (woj. warszawski) ze sztuką Konopnickiej „Miłosterdzie” i „Przemianami” Banaś i in.

Po przerwie obładowej wystąpi m. in. zespół Powiatowego Domu Kultury w Górczku (woj. olsztyński) z „Jankiem” Gogola oraz zespół PDK w Inowrocławiu (woj. bydgoski) ze sztuką Kruczkowskiego „Juliusz i Etyla”.

Krągą pogłoski, że szczególnie ciekawie zapowiadają się „Ożenek” oraz „Juliusz i Etyla”. Jedno jest pewne — oba zespoły są ambitne, sągają do sztuk wymagających dużo pracy i — bądź co bądź — nieprzeciętnych zdolności dramatycznych.

Bilety przez wszystkie dni można nabywać w kasie teatru w cenie: na przedstawienie przedpołudniowe — 2 zł na popołudniowe od 4 do 6 zł.

Rady zakładowe powinny postarać się o bilety na listy biorową.

(18)

cialne grupy kontrolne. Trudnością w pracy tych grup jest jednak brak systematycznej pomocy ze strony KP i przebieganie członków grup różnymi dodatkowymi zadaniami.

Wykładowcy więcej domagają się większej pomocy od instruktorów KP. Niestety, pomocy tej, jak i troski o poziom szkolenia partyjnego, nie dają się zaobserwować. W wielu wypadkach zdarzają się próby unikania przez instruktorów KP kontrolowania kursów. Czując się słabo przygotowanymi teoretycznie, instruktorzy ci obawiają się, że nie zawsze potrafią w stosunkować się do wysuwanych zażądań. Słusznie więc twórcy szkolenia KP w Mońkach wysunęli wniosek, by instruktorzy brali udział w seminarium powiatowych.

Drugim ważnym czynnikiem, podnoszącym poziom instruktorów, są powołane na wysokim poziomie do strony treści i metody, zajęcia szkoleniowe w samym KP.

Seminarium wojewódzkie nie zawsze dobrze przygotowuje seminarzystów powiatowych do prowadzenia zajęć. Mówił o tym na naradzie w Białymstoku tow. Wabrenkow z Augustowa, krytykując niewłaściwy sposób prowadzenia seminarium przez towarzysza Matejczyka z ZW ZMP.

O przydatności podręcznika

Ożywiona dyskusja toczyła się o przydatności podręcznika „Wiedza i życie” dla młodzieży wiejskiej. Dobra rzecz, że w tym podręczniku w tym roku ukazał się i zawiera całość materiału szkoleniowego. Ale mimo tego wykładowcy i słuchacze wysunęli szereg uwag, jak brak powiązania metodycznego pomiędzy poszczególnymi rozdziałami oraz, że podręcznik dostosowany jest raczej do poziomu wykładowcy, a nie do poziomu słuchaczy. Oprócz tego, że dobra rzecz byłaby gdyby w podręczniku na końcu każdego rozdziału znajdował się spis lektury dodatkowej, którą należałoby przestudiować w celu pogłębienia znajomości tematu.

Niesposób będzie uniknąć braków w szkoleniu partyjnym jeśli nie stworzymy warunków do szerokiej i rzetelnej krytyki pracy seminarzystów. Dlatego pożądanym byłoby przeprowadzenie w powiatach narad wykładowców i sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych, tak, jak to uczyniono w Sokółce i w Siemiatyczach.

Pożądane byłoby też, gdyby słuchacze, wykładowcy i seminarzyści wyrazili na łamach prasy swój pogląd na sprawy poruszane w tym artykule. Do pogłębienia i wypracowania lepszych form i metod pomocy wykładowcom, co jest niezbędne w realizowaniu uchwał III Plenum KC.

W związku z koniecznością polepszenia kontroli zajęć szkoleniowych w większości powiatów powołano spe-

cialne grupy kontrolne. Trudnością w pracy tych grup jest jednak brak systematycznej pomocy ze strony KP i przebieganie członków grup różnymi dodatkowymi zadaniami.

Wykładowcy więcej domagają się większej pomocy od instruktorów KP. Niestety, pomocy tej, jak i troski o poziom szkolenia partyjnego, nie dają się zaobserwować. W wielu wypadkach zdarzają się próby unikania przez instruktorów KP kontrolowania kursów. Czując się słabo przygotowanymi teoretycznie, instruktorzy ci obawiają się, że nie zawsze potrafią w stosunkować się do wysuwanych zażądań. Słusznie więc twórcy szkolenia KP w Mońkach wysunęli wniosek, by instruktorzy brali udział w seminarium powiatowych.

Drugim ważnym czynnikiem, podnoszącym poziom instruktorów, są powołane na wysokim poziomie do strony treści i metody, zajęcia szkoleniowe w samym KP.

Seminarium wojewódzkie nie zawsze dobrze przygotowuje seminarzystów powiatowych do prowadzenia zajęć. Mówił o tym na naradzie w Białymstoku tow. Wabrenkow z Augustowa, krytykując niewłaściwy sposób prowadzenia seminarium przez towarzysza Matejczyka z ZW ZMP.

Ożywiona dyskusja toczyła się o przydatności podręcznika „Wiedza i życie” dla młodzieży wiejskiej. Dobra rzecz, że w tym podręczniku w tym roku ukazał się i zawiera całość materiału szkoleniowego. Ale mimo tego wykładowcy i słuchacze wysunęli szereg uwag, jak brak powiązania metodycznego pomiędzy poszczególnymi rozdziałami oraz, że podręcznik dostosowany jest raczej do poziomu wykładowcy, a nie do poziomu słuchaczy. Oprócz tego, że dobra rzecz byłaby gdyby w podręczniku na końcu każdego rozdziału znajdował się spis lektury dodatkowej, którą należałoby przestudiować w celu pogłębienia znajomości tematu.

Niesposób będzie uniknąć braków w szkoleniu partyjnym jeśli nie stworzymy warunków do szerokiej i rzetelnej krytyki pracy seminarzystów. Dlatego pożądanym byłoby przeprowadzenie w powiatach narad wykładowców i sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych, tak, jak to uczyniono w Sokółce i w Siemiatyczach.

Pożądane byłoby też, gdyby słuchacze, wykładowcy i seminarzyści wyrazili na łamach prasy swój pogląd na sprawy poruszane w tym artykule. Do pogłębienia i wypracowania lepszych form i metod pomocy wykładowcom, co jest niezbędne w realizowaniu uchwał III Plenum KC.

UPOWSZECHNIAMY WIEDZĘ ROLNICZĄ

Nie trzeba czekać

aż kukurydza dojrzeje

Znaczne ocieplenie i wystarczająca zasobność gleby w wilgoć, stwarzają obecnie jak najbardziej sprzyjające warunki do sadzenia kukurydzy.

Trzeba jednak stwierdzić, że mimo szerokiej kampanii propagującej uprawę kukurydzy, wielu rolników w dalszym ciągu szereg wątpliwości. Do tych wątpliwości i wahań przyczyniło się utarte dotychczas mniemanie, że kukurydzę uprawia się albo na zieloną masę, albo na ziarno.

Takie mniemanie — rozdział uprawy kukurydzy osobno na ziarno i osobno na zieloną masę — było niesłuszne. Na niesłuszność tego rodzaju poglądów zwrócił uwagę towarzyszy Chruszczow podczas swego niedawnego pobytu w Polsce. Doświadczenia Związku Radzieckiego wykazywały, że nie ma potrzeby czekać, aż kukurydza dojrzeje. O wiele bardziej opłaca się zbierać ją w stanie mlecznowoskowej dojrzałości i przeznaczać na kiszonkę.

W ten sposób nie istnieje już obawa o to, czy ziarno dojrzeje, odpadają skomplikowane zabiegi suszenia i suszenia, a przede wszystkim osiagamy znacznie większe korzyści.

Ważne jest, aby osobno zająć się osobno i osobno lodygi i liście. Kiszonka z kukurydzy stanowi doskonałą paszę dla bydła i trzody.

Takie postawienie sprawy ma ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju uprawy tej rośliny w naszym województwie. Nie ma żadnych przeszkód, aby jak najbardziej, i to we wszystkich rejonach

rozwinąć uprawę tej rośliny. Jeśli chodzi o wymagania glebowe kukurydzy — to są one bardzo skromne. Udać się ona bowiem zarówno na lżejszych, piaszczystych glebach, jak i na cięższych.

Warto przypomnieć i o innych zaletach tej rośliny. Dzięki posiadaniu dobrze rozwiniętego i głęboko sięgającego systemu korzeniowego stosunkowo łatwo znosi ona przejściowe okresy suszy oraz wykorzystuje zasoby nawozowe gleby z głębszych jej warstw. Poza tym jest ona doskonałym przedplonem pod inne uprawy, gdyż gleba po niej posiada należyta strukturę i przewietrzenie oraz jest dostatecznie oczyszczona z chwastów.

Wobec tego, że posiadamy obecnie zbyt małą ilość sadzonek różnych lub odpowiednich siewników przystosowanych do siewu kwadratowo-gniazdowego, można przeprowadzić siew ręcznie pod znaczny, co daje takie same efekty. Do każdego gniazda wrzuca się wtedy 3 — 5 ziaren kukurydzy, zależnie od ich siły kiełkowania, co w sumie na 1 ha powinno wynieść 25 — 35 kg nasion.

Należałoby wyjaśnić jeszcze jedną wątpliwość. Wobec tego, że nastawiamy się na zbiór kukurydzy w stanie mlecznowoskowej dojrzałości, mogłaby zająć obawa czy zdolamy zapewnić ziarno na siew tej rośliny. Otóż nasion kukurydzy powinno w zasadzie dostarczać południowe i południowo zachodnie rejony kraju, których klimat gwarantuje dojrzewanie ziarna.

L. WRÓBLEWSKI
dyrektor Zarządu Nasionnictwa

W całym województwie nie zawsze dobrze przygotowuje seminarzystów powiatowych do prowadzenia zajęć. Mówił o tym na naradzie w Białymstoku tow. Wabrenkow z Augustowa, krytykując niewłaściwy sposób prowadzenia seminarium przez towarzysza Matejczyka z ZW ZMP.

Ożywiona dyskusja toczyła się o przydatności podręcznika „Wiedza i życie” dla młodzieży wiejskiej. Dobra rzecz, że w tym podręczniku w tym roku ukazał się i zawiera całość materiału szkoleniowego. Ale mimo tego wykładowcy i słuchacze wysunęli szereg uwag, jak brak powiązania metodycznego pomiędzy poszczególnymi rozdziałami oraz, że podręcznik dostosowany jest raczej do poziomu wykładowcy, a nie do poziomu słuchaczy. Oprócz tego, że dobra rzecz byłaby gdyby w podręczniku na końcu każdego rozdziału znajdował się spis lektury dodatkowej, którą należałoby przestudiować w celu pogłębienia znajomości tematu.

Niesposób będzie uniknąć braków w szkoleniu partyjnym jeśli nie stworzymy warunków do szerokiej i rzetelnej krytyki pracy seminarzystów. Dlatego pożądanym byłoby przeprowadzenie w powiatach narad wykładowców i sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych, tak, jak to uczyniono w Sokółce i w Siemiatyczach.

Pożądane byłoby też, gdyby słuchacze, wykładowcy i seminarzyści wyrazili na łamach prasy swój pogląd na sprawy poruszane w tym artykule. Do pogłębienia i wypracowania lepszych form i metod pomocy wykładowcom, co jest niezbędne w realizowaniu uchwał III Plenum KC.

Ożywiona dyskusja toczyła się o przydatności podręcznika „Wiedza i życie” dla młodzieży wiejskiej. Dobra rzecz, że w tym podręczniku w tym roku ukazał się i zawiera całość materiału szkoleniowego. Ale mimo tego wykładowcy i słuchacze wysunęli szereg uwag, jak brak powiązania metodycznego pomiędzy poszczególnymi rozdziałami oraz, że podręcznik dostosowany jest raczej do poziomu wykładowcy, a nie do poziomu słuchaczy. Oprócz tego, że dobra rzecz byłaby gdyby w podręczniku na końcu każdego rozdziału znajdował się spis lektury dodatkowej, którą należałoby przestudiować w celu pogłębienia znajomości tematu.

Niesposób będzie uniknąć braków w szkoleniu partyjnym jeśli nie stworzymy warunków do szerokiej i rzetelnej krytyki pracy seminarzystów. Dlatego pożądanym byłoby przeprowadzenie w powiatach narad wykładowców i sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych, tak, jak to uczyniono w Sokółce i w Siemiatyczach.

Pożądane byłoby też, gdyby słuchacze, wykładowcy i seminarzyści wyrazili na łamach prasy swój pogląd na sprawy poruszane w tym artykule. Do pogłębienia i wypracowania lepszych form i metod pomocy wykładowcom, co jest niezbędne w realizowaniu uchwał III Plenum KC.

Ożywiona dyskusja toczyła się o przydatności podręcznika „Wiedza i życie” dla młodzieży wiejskiej. Dobra rzecz, że w tym podręczniku w tym roku ukazał się i zawiera całość materiału szkoleniowego. Ale mimo tego wykładowcy i słuchacze wysunęli szereg uwag, jak brak powiązania metodycznego pomiędzy poszczególnymi rozdziałami oraz, że podręcznik dostosowany jest raczej do poziomu wykładowcy, a nie do poziomu słuchaczy. Oprócz tego, że dobra rzecz byłaby gdyby w podręczniku na końcu każdego rozdziału znajdował się spis lektury dodatkowej, którą należałoby przestudiować w celu pogłębienia znajomości tematu.

Niesposób będzie uniknąć braków w szkoleniu partyjnym jeśli nie stworzymy warunków do szerokiej i rzetelnej krytyki pracy seminarzystów. Dlatego pożądanym byłoby przeprowadzenie w powiatach narad wykładowców i sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych, tak, jak to uczyniono w Sokółce i w Siemiatyczach.

Pożądane byłoby też, gdyby słuchacze, wykładowcy i seminarzyści wyrazili na łamach prasy swój pogląd na sprawy poruszane w tym artykule. Do pogłębienia i wypracowania lepszych form i metod pomocy wykładowcom, co jest niezbędne w realizowaniu uchwał III Plenum KC.

Ożywiona dyskusja toczyła się o przydatności podręcznika „Wiedza i życie” dla młodzieży wiejskiej. Dobra rzecz, że w tym podręczniku w tym roku ukazał się i zawiera całość materiału szkoleniowego. Ale mimo tego wykładowcy i słuchacze wysunęli szereg uwag, jak brak powiązania metodycznego pomiędzy poszczególnymi rozdziałami oraz, że podręcznik dostosowany jest raczej do poziomu wykładowcy, a nie do poziomu słuchaczy. Oprócz tego, że dobra rzecz byłaby gdyby w podręczniku na końcu każdego rozdziału znajdował się spis lektury dodatkowej, którą należałoby przestudiować w celu pogłębienia znajomości tematu.

Niesposób będzie uniknąć braków w szkoleniu partyjnym jeśli nie stworzymy warunków do szerokiej i rzetelnej krytyki pracy seminarzystów. Dlatego pożądanym byłoby przeprowadzenie w powiatach narad wykładowców i sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych, tak, jak to uczyniono w Sokółce i w Siemiatyczach.

Pożądane byłoby też, gdyby słuchacze, wykładowcy i seminarzyści wyrazili na łamach prasy swój pogląd na sprawy poruszane w tym artykule. Do pogłębienia i wypracowania lepszych form i metod pomocy wykładowcom, co jest niezbędne w realizowaniu uchwał III Plenum KC.

Ożywiona dyskusja toczyła się o przydatności podręcznika „Wiedza i życie” dla młodzieży wiejskiej. Dobra rzecz, że w tym podręczniku w tym roku ukazał się i zawiera całość materiału szkoleniowego. Ale mimo tego wykładowcy i słuchacze wysunęli szereg uwag, jak brak powiązania metodycznego pomiędzy poszczególnymi rozdziałami oraz, że podręcznik dostosowany jest raczej do poziomu wykładowcy, a nie do poziomu słuchaczy. Oprócz tego, że dobra rzecz byłaby gdyby w podręczniku na końcu każdego rozdziału znajdował się spis lektury dodatkowej, którą należałoby przestudiować w celu pogłębienia znajomości tematu.

Niesposób będzie uniknąć braków w szkoleniu partyjnym jeśli nie stworzymy warunków do szerokiej i rzetelnej krytyki pracy seminarzystów. Dlatego pożądanym byłoby przeprowadzenie w powiatach narad wykładowców i sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych, tak, jak to uczyniono w Sokółce i w Siemiatyczach.

Pożądane byłoby też, gdyby słuchacze, wykładowcy i seminarzyści wyrazili na łamach prasy swój pogląd na sprawy poruszane w tym artykule. Do pogłębienia i wypracowania lepszych form i metod pomocy wykładowcom, co jest niezbędne w realizowaniu uchwał III Plenum KC.

Ożywiona dyskusja toczyła się o przydatności podręcznika „Wiedza i życie” dla młodzieży wiejskiej. Dobra rzecz, że w tym podręczniku w tym roku ukazał się i zawiera całość materiału szkoleniowego. Ale mimo tego wykładowcy i słuchacze wysunęli szereg uwag, jak brak powiązania metodycznego pomiędzy poszczególnymi rozdziałami oraz, że podręcznik dostosowany jest raczej do poziomu wykładowcy, a nie do poziomu słuchaczy. Oprócz tego, że dobra rzecz byłaby gdyby w podręczniku na końcu każdego rozdziału znajdował się spis lektury dodatkowej, którą należałoby przestudiować w celu pogłębienia znajomości tematu.

Niesposób będzie uniknąć braków w szkoleniu partyjnym jeśli nie stworzymy warunków do szerokiej i rzetelnej krytyki pracy seminarzystów. Dlatego pożądanym byłoby przeprowadzenie w powiatach narad wykładowców i sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych, tak, jak to uczyniono w Sokółce i w Siemiatyczach.

Pożądane byłoby też, gdyby słuchacze, wykładowcy i seminarzyści wyrazili na łamach prasy swój pogląd na sprawy poruszane w tym artykule. Do pogłębienia i wypracowania lepszych form i metod pomocy wykładowcom, co jest niezbędne w realizowaniu uchwał III Plenum KC.

Przodownicy oświaty

Kwiat jabłoni

Po środku placu leży kamień, biały, chropowaty, kanciasty.

— To na pamiętkę, — uśmiecha się Józef Sadowski i opowiada, że kiedyś przed szkołą w Dąbrowie-Dzięcielu, gdzie teraz pną się ku słoncu cienkie jabłonki, było pustkowie, zawałone właśnie takimi oto kamieniami.

Porosnięte mchem, leżały białe kamienie na pustkowie i w oknach budynku szkolnego nie było ani jednego kwiatka. Wiosną Józef Sadowski namówił dzieci, by przyniosły do szkoły po jednym kwiatku i urządziły ogródek. Lecz kwiaty te, po krótkim czasie zwiędły. Dzieci nie umiały i nie lubiły ich pielegnować. Józef Sadowski początkowo podawał, peł, lecz nagle rozgniewał się i rzucił: niech giną!

Kiedy 1 września dzieci zabrały się w szkole, Józef Sadowski zaprowadził je do ogródka i pokazał nędzne, stłamszone przez perz lodyżki kwiatów, które wiosną posadziły dzieci. A kiedy spoznał na twarze uczniów, szare chwały przestały wywoływać w nim ucz

Egzaminy dojrzałości rozpoczęte...

Wczoraj o godz. 8 rano we wszystkich szkołach ogólnokształcących rozpoczęły się pisemne egzaminy maturalne.

Uroczyste wyglądała aula II Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku. Kwiaty na okiennych parapetach, na stole komisji. Odsłonięte ubrane dziewczęta z niepokojem oczekiwały otwarcia kopert z tematami. Kiedy przeczytano tematy po sali przebiegł szmer i nieco strwożone twarze rozpoznały się. Do tematów tych uczennice były dobrze przygotowane.

Po chwili na sali panowała już cisza. Decyzje o wyborze tematu zapadały szybko. Część dziewcząt zdecydowała się na temat: Uzasadnij słuszność uchwały Światowej Rady Pokoju o uczeniu Adama Mickiewicza — wielkiego poety i działacza. Inne wpisały na czyste arkusze temat: Umiłowanie człowieka i sprawy ludzkiej w twórczości Stefana Żeromskiego. Mniej zwolenniczek znalazł temat: Jan Kochanowski jako twórca polskiego języka poetyckiego.

Potem słychać było tylko skrzypienie piór i widać było



Dziewczeta, które oddały prace gromadziły się na korytarzu, dyskutowały.

Oto jedna z dyskutujących grup. Odczyły one nauczycielkę, ob. Rudzką, dzieląc się z nią wrażeniami.

Fot. „Gazeta” Z. Zaremba

ło przejęte rozgorączkowane dziewczęce twarze. Po trzech godzinach z sali wychodzić zaczęły już pierwsze dziewczęta, które oddały prace. Gromadziły się w korytarzu, dyskutowały. Pod szkołą czekały również przejęte i rozgorączkowane mamy, koleżanki, koledzy.

Około godz. 13 sala zaczęła pustoszeć, za to korytarz rozbrzmiewać zaczął gwarem.

Pierwszy dzień matury, który się najbardziej przeżywa — zakończony. Dziś egzamin pisemny z matematyki, więc trzeba powtórzyć sobie jeszcze raz wzory. (gj)

Liczne wystawy książek i czasopism

W Białymstoku otwarto w czasie Dni Oświaty, Książki i Prasy szereg ciekawych wystaw książkowych. Jedną z najbardziej interesujących jest zorganizowana przez Klub TPP-R i Bibliotekę Miejską, w lokalu czytelnicy Klubu, wystawa książek i czasopism.

Oprócz wielu książek współczesnych znaleźć tam można niezmiennie bogaty zbiór czasopism radzieckich. Wystawę ilustrują wykresy rozwoju czytelnictwa i wzrostu księgozbiorów.

W tym samym lokalu interesującą stoisko zorganizował Związek Niewidomych. Umieszczono w nim m. in. tabliczkę do pisania dla niewidomych, wzór alfabetu Braille'a oraz książkę „Szkoła” — Gajdara, napisaną alfabetem Braille'a.

Wystawę literatury współczesnej otwiera dziś Związkowy Dom Kultury. Będzie ona przeglądem naszego powojennego dorobku wydawniczego. ZDK przygotowuje również wystawę pt. „Książka, która pomaga mi w pracy”. Wystawa ta otwarta

zostanie w Klubie Racjonalizacji i Techniki.

Dziś w ZDK odbędzie się konferencja czytelnicza poświęcona jednej z książek konkursowych. Udział w konferencji wezmą bibliotekarze i kierownicy punktów bibliotecznych. (n-1)

Kronika Białostocka

TEATRY

Teatr im. A. Węgierki w Białymstoku: Eliminacje centralne wiejskich zespołów teatralnych od godz. 9 do 23.

Scena kameralna Teatru w sali Klubu TPP-R: nieczynna.

KINA

„Pokój” „Fort Eureka” godz. 16, 18 i 20.

„Ton” „Dzień bez kłamstwa”, godz. 15.30, 17.30, 19.30.

„Polana” „Przybrana córka” godz. 19.00 i 21.00.

KLUBY

Poradnia świetlicowa Klubu TPP-R czynna od godz. 11 do 18 oprócz niedziel i świąt.

MECZ PIŁKARSKI

Dziennikarze

artyści

Cyrku nr 7

Szczegóły jutro !!!

Klub MPiK ul. 1 Maja czynny w godz. 14 — 22.

Księgarnia Klubu czynna w dni powszednie od 10 do 18, a w święta od 12 do 18.

BIBLIOTEKI

Biblioteka i czytelnia miejska (ul. Orzeszkowej), czynna od godz. 8 do 18.

Biblioteka Naukowa AM — czynna od godz. 9 do 15 Wypożyczalnia czynna od godz. 11 do 14.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ulicy Krasieńskiego (róg Piłnej) tel. biura wezwania 09, informacji 555.

Miejska Zawodowa Straż Pożarna tel. 08 lub 803.

Dziury aptek: Apteka Społeczna nr 3 ul. Dąbrowskiego 2, tel. 9-43.

OBWIESZCZENIE

Technikum Przemysłu Mleczarskiego w Białymstoku ul. Dąbrowskiego 28 przyjmuje zgłoszenia kandydatów na pierwszy rok nauki. O przyjęcie do Technikum mogą ubiegać się chłopcy i dziewczęta po 7 kl. Szkoły Podstawowej w wieku od 14 — 17 lat. Kandydatów obowiązują egzamin wstępny. Przy szkole istnieje internat.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Akordeonistę ze znajomością nut zatrudni od zaraz Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych w Białymstoku. Warunki płacy do omówienia. ul. Stalina 4/6, pokój 33.

OGŁOSZENIA DROBNE

W Technikum Przemysłu Mleczarskiego zostały zgubione cztery ogragłe pieczywo. Uczelnię znalazła proszony jest o odesłanie ich pocztą na adres: Białystok, ul. Dąbrowskiego 28. k 158-1

Motocykl marki „DKW” 350 ccm w dobrym stanie sprzedam. Cuper Józef, Białystok, ul. Kawalerska (koszary) blok 50 m. 9, w godz. od 18—21. g 202-1

Zgubiono dowód rej. Nr EI 0193 motocykla marki „DKW” na nazwisko Grzanko Józef, zam. Białystok, Graniczna 6. g 201-1

Doskonała jazda Polaków

Schur i drużyna NRD zwyciężają w Łodzi

ŁÓDŹ. — Jednej sekundy, o którą Schur wyprzedził dziesięciosobową czołówkę na mecie dołączając się do nich Królak i Kruszyński. Na 90 km. czołówka ma już około 3 minuty przewagi nad dużą grupą, w której jadą m. in. Klubiński i Grabowski. Schur asekurowany przez swoich kolegów. Anglik Brittain, rewelacyjny Szwed Amell i Czechosłowacy pod wodzą Weselego. Łasak, któremu dotkliwie daje się we znaki potłuczenie jedzie daleko za czołówką.

UDANA UCIECZKA POLAKÓW

Ostra i emocjonująca walka rozegrała się na trasie do Łodzi. Tym razem aktywny udział wzięli w niej nasi zawodnicy i choć za późno już jest na odrobienie strat, kolarze nasi zasługują na słowa uznania za ambicję i wytrwałość. Po starcie w Stalinozrodzie kolarze biorą z miejsca ostre tempo i wkrótce stawka rozbiła się na kilka odległych od siebie grup. Lotny finisz w Częstochowie (77 km) jest hasłem do ucieczki. Finisz wy-

grywa Chwiendacz przed Cziżikowem i Kuźnickim. Za chwilę dołączają się do nich Królak i Kruszyński. Na 90 km. czołówka ma już około 3 minuty przewagi nad dużą grupą, w której jadą m. in. Klubiński i Grabowski. Schur asekurowany przez swoich kolegów. Anglik Brittain, rewelacyjny Szwed Amell i Czechosłowacy pod wodzą Weselego. Łasak, któremu dotkliwie daje się we znaki potłuczenie jedzie daleko za czołówką.

CZIZIKOW I KROLAK PIERWSI W PIOTRKOWIE

Na 100 km z grupy tej wysuwa się do przodu leader Schur i rozpoczynając pościg za czołówką, pociągając za sobą Reinecke, Amella, Klucha i Oestergaarda.

W miarę zbliżania się do Łodzi imponujące gęstnieje szpalier widzów wzdłuż trasy, a kiedy wyścig wjeżdża w ulice miasta wydaje się, że cała Łódź wyległa na trasę.

4 MINUTY PRZEWAGI 10-SOBOWEJ CZOŁÓWKI

Na stadionie Włókniarza wpa da pierwsza „żółta koszulka”, to Schur. Leader wyścigu nie daje już sobie odebrać zwycięstwa i pierwszy przejeżdża linie mety, a tuż za nim Kluch, Królak, Chwiendacz, Reinecke, Cziżikow, Kruszyński, Kuźnicki.

Dziś kolarze wystartują do ostatniego XIII etapu VIII Wyścigu Pokoju Łódź — Warszawa długości 125 km. Indywidualnym liderem jest w dalszym ciągu Schur, a zespołowym drużyna Czechosłowacji.

Polskie Radio transmisję z za-

kończenia VIII Wyścigu Pokoju zacznie o godz. 16 w programie I na fali długiej 1322 m (Jl)



Siatkarki Kolejarza Białystok w finałach mistrzostw Polski

W niedzielę w Ostrowie Wielkopolskim zakończyły się półfinałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski junierek w siatkówkę, które przyniosły siatkarkom białostockiej Kolejarce pełne zwycięstwo, dające prawo uczestniczenia w spotkaniach finałowych, które odbędą się na początku przyszłego miesiąca. Grupa, w której startowała drużyna Kolejarza Białystok była dość silna. W rozgrywkach tej grupy uczestniczyły bardzo silne zespoły Zrywów Koszalin i drużyna zeszłorocznego wice-mistrza Polski junierek w siatkówkę — Kolejarza Poznań.

Turniej rozgrywany był w niezbyt korzystnych warunkach, gdyż przez piatek i sobotę przeskądzał w grze silny, porwisty wiatr i trzeba było dobrego wyszkolenia technicznego, aby wygrać spotkanie. Jeśli chodzi o organizację, to była ona słaba, gdyż nie zarezerwowano nawet na czas noclegów dla przyjeżdżających drużyn.

A oto wyniki spotkań naszej drużyny:

Kolejarz Białystok wygrał wszystkie swoje spotkania. Z SKS Bydgoszcz 2:0 (15:10, 15:6), ze Zrywem Gdańsk 2:0 (15:13, 15:11), ze Zrywem Koszalin 2:0 (15:10, 15:5), z Kolejarzem Poznań 2:1 (5:15, 15:12, 15:5). W ostatecznej punktacji kolejarzki nasze zajęły pierwsze miejsce, zdobywając 4 punkty przy stosunku setów 8:1. Najlepszymi zawodniczkami turnieju były: Nowicka z Koszalina oraz Kuźnińska, Radziszewska i Baszeń z Białogostoku.

Wielką radość sprawiły wszystkim sympatykom siatkówki zawodniczki białostockiej Kolejarz. Powinny one jednak pamiętać, że czeka je jeszcze cięższy turniej finałowy i że do tego turnieju trzeba jak najlepiej się przygotować, abyśmy mogli

w czerwcu mieć nową okazję do radości. (Jl)

Rozegrane w dniach 13—15 maja w Warszawie, półfinały mistrzostw Polski w koszykówce junierek, w których brała udział drużyna białostockiej Gwardii, zakończyły się zwycięstwem Gwardii Warszawa. Warszawiarki weszły do finałów. A oto wyniki uzyskane przez białostoczanki: z Gwardią Warszawa przegrały 55:10, z Kolejarzem Tarnowskie Góry — 44:9, a SKS Piotrków pokonały 21:13. W ostatecznej punktacji zajęły trzecie miejsce przed SKS Piotrków. (Jp)

Jagiellonia Stal Ostrowiec 11:9

W bokserskim spotkaniu o wejście do II ligi pięściarze Jagiellonii Białystok pokonali Stal Ostrowiec 11:9. Punkty dla Białogostu zdobyli: Dryl — 2, Gwacki — 1, Kosiorek — 2, R. Kulakowski — 2, B. Kulakowski — 2, i Laskowski — 2. (Jl)

W grupie wyczynowców zwyciężył Olejniczak w czasie 46 min. 49 sek. przed Rogośskim — 46 min. 49,2 sek. i Kukowskim — 46 min. 49,3 sek.

W grupie turystów pierwsze miejsce zajął Jakubowski — 53 min. 02 sek., przed Puchalskim

— 54 min. 20 sek. i Dynko — 57 min. 31,4 sek.

Po południu na stadionie w Łodzi rozegrano propagandowy torowy wyścig kolarski, w którym wzięło udział 7 zawodników z Zrzeszenia Sportowego Start. Kolarze startowali na 20 okrążeń tj. na 8 km. Pierwsze miejsce zajął Rogowski, przed Olejniczakiem i Kukowskim. Torowy wyścig kolarski oglądało około 2 tys. widzów.

EDWARD ZNAJDA
Łomża

21 — 22 bm. finały Pucharu „Gazety”

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się w Białymstoku finałowe spotkania w siatkówce kobiet i mężczyzn o Puchar Przechodni „Gazety Białostockiej”.

Powiatowe komitety kultury fizycznej mogą zgłaszać drużyny do rozgrywek finałowych do dnia 19 bm. w Sekcji Siatkówki WKFF. Zgłoszenia będą przyjmowane również drogą telefoniczną. (Jl)

W niedzielę Łomża obfitowała w imprezy kolarskie

Przedwczoraj w Łomży odbyły się Zetempowskie Kolarskie Wyścigi Pokoju na dystansie 59 km. Udział w wyścigach wzięło 23 kolarzy wyczynowców i turystów.

W grupie wyczynowców zwyciężył Olejniczak w czasie 46 min. 49 sek. przed Rogośskim — 46 min. 49,2 sek. i Kukowskim — 46 min. 49,3 sek.

W grupie turystów pierwsze miejsce zajął Jakubowski — 53 min. 02 sek., przed Puchalskim